

## MARCIN CELIŃSKI

ur. 1970; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Andrzej Klimowicz

### Andrzej Klimowicz

Wiele rzeczy na jego temat powiedziano. Staralem się opisać naszą znajomość, naszą relację. W moich relacjach z Andrzejem chyba było wszystko: bezinteresowna przyjaźń, sympatia, sporo wspólnego. Na pewno był do jakiegoś stopnia moim mentorem. Z racji różnicy wieku bardzo wiele się od niego nauczyłem. Łączył nas pewien sceptycyzm. Nam trudno było zaakceptować z entuzjazmem zjawiska, musieliśmy się do nich przekonywać. To nas łączyło. Lubiliśmy dyskutować do rana. Andrzej był rewelacyjnym rozmówcą, błyskotliwym prowokatorem w rozmowie. Łączyła nas też współpraca na polu politycznym. To nie była istota naszej znajomości i ta polityka nam nie przeszkadzała. Szczególnie, że tutaj akurat było to grząskie pole, gdzie mieliśmy okazję się pokłócić. Andrzej był osobą o jednoznacznie lewicowych poglądach na różne tematy, ja miałem dokładnie odwrotne, ale myślę, że dużą wartością było to, że mogliśmy się ścierać. Mało tego, chyba jakoś tak sadomasochistycznie nas przyciągało. Dawaliśmy na trzy dni spokój jakiemuś tematowi, gdzie nie mogliśmy się zgodzić i po trzech dniach musieliśmy do niego wrócić, gdzie oczywiście nie było szans na dojście do porozumienia. Jeśli chodzi o sprawy światopoglądowe, był on człowiekiem absolutnie liberalnym. Klasyczny liberał, który zbliżał się do tego liberalizmu absolutnego.

W sprawach gospodarczych Andrzej był zafascynowany Francją, tamtejszymi relacjami społecznymi, tamtejszym udziałem państwa w socjalu, w opiece zdrowotnej i mimo moich wielkich starań, nie byłem w stanie ani na milimetr ruszyć go z tych pozycji. Nasza znajomość ewoluowała od czasu kiedy jako dwudziestolatek wylądowałem u Klimowicza w domu, do momentu kiedy po prostu włąziłem tam do niego jak do siebie. Andrzej był osobą, która wywarła na mnie, na mój sposób działania, na mój sposób rozmowy i rozumienia niektórych rzeczy, kolosalny wpływ. On na pewno wyrobił we mnie umiejętność rozmowy z każdym. Tłumaczył mi, że z każdym się na jakiś temat dogadam, z każdym mogę razem działać, jeżeli nie będę szukać różnic. Brzmi to jak bardzo oficjalne wspomnienie, ale po prostu tak było.

Andrzej był osobą, u której w domu spotykali się tak dziwni ludzie, jeśli chodzi o poglądy, że to się w głowie nie mieści. Napisałem tekst do książki o Andrzeju. Przeczytałem inne teksty, które są w tej książce i mogę powiedzieć tylko [tyle], że nie da się opisać Andrzeja. Zbliżyliśmy się jakoś, ale nie opisaliśmy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-28, Warszawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Łukasz Kijek
<b>Transkrypcja</b>	Maria Radek
<b>Redakcja</b>	Monika Tatara, Małgorzata Popek, Łukasz Kijek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"